
RECENZJE

„Studia Pastoralne” 2008, nr 4, s. 305–343

Drogi katechezy rodzinnej, red. E. Osewska, J. Stala, Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2002, ss. 256, ISBN 83-7015-642-8.

Wydawałoby się, że każda rodzina w sposób wystarczający zna tę własną kompetencję i obowiązki, że potrafi sprostać nałożonemu jej przez Boga zadaniu. Jednakże przy współczesnej ekspansji mentalności laickiej trzeba pomóc rodzinie. Najpierw uświadomić jej prawa, które wychodzą daleko poza tradycyjne rozumienie, że dziecko trzeba na wszelki wypadek ochrzcić, a jak dorośnie, to sobie wybierze styl życia. Po drugie: rodzicom pozbawionym głębszej tradycji życia religijnego w domu trzeba pewnymi wzorami pomóc przy przeprowadzaniu katechezy w rodzinie. Potrzebne są więc najpierw opracowania bardziej teoretyczne, wskazujące na obowiązki rodziców wobec dzieci i na teologiczny wymiar tych obowiązków. Dzieci mają prawo do wychowania w wierze we własnym domu rodzinnym

– te słowa bpa Stanisława Stefanka ze słowa wstępnego do recenzowanej pozycji wskazują na kierunek podjętych badań. Problematyka przekazywania wiary i głoszenia Ewangelii w rodzinie oraz przez rodzinę to fundamentalny temat. Szczególna troska o rodzinę, w odniesieniu do posłannictwa szerzenia i rozwijania królestwa Bożego tu i teraz, w konkretnych warunkach egzystencjalnych, to olbrzymia rola, jaka spoczywa na każdej chrześcijańskiej rodzinie odpowiedzialnej za krzewienie wiary. Z tych m.in. powodów należy podkreślić wartość omawianej książki.

Recenzowana pozycja składa się ze słowa wstępnego, siedemnastu artykułów naukowych zebranych w dwóch częściach (*Podstawy; Problemy*) oraz not biograficznych o autorach. Do części pierwszej włączono dziesięć tekstów. Artykuł *Kierunki współczesnej katechezy rodzinnej odczytane w literaturze pedagogiczno-katechetycznej* Elżbiety Osewskiej ujmuje w dość zwężłej, aczkolwiek wnikliwej relacji główne tendencje czy też kierunki zarysowujące się we współczesnej światowej refleksji na temat katechezy rodzinnej. Autorka, przedstawiając poglądy badaczy europejskich, australijskich, amerykańskich oraz polskich, omówiła je niejako w ramach własnych przemyśleń, a prezentując koncepcję katechezy rodzinnej, dała czytelnikowi możliwość uzyskania jednoznacznego i – co szczególnie

cenne – pełnego obrazu, czym winna być katecheza rodzinna w obecnych czasach pluralizmu społeczno-kulturowego.

Z kolei ks. Kazimierz Misiaszek w artykule *Katecheza rodzinna czy katecheza rodzin? Propozycje dla polskiego duszpasterstwa* skupił się na pytaniu postawionym w temacie. Celem, jaki wytyczył sobie autor, było zaproponowanie najważniejszych rozwiązań, które mogą być zastosowane w duszpasterstwie polskim, w ramach poszukiwania kształtu katechezy rodzinnej. Autor przyjął za konieczne ogólne naświetlenie, czym jest katecheza i jaka jest jej relacja do rodziny. Podkreślił, iż dotychczasowa praktyka duszpasterska nie zna właściwie prowadzonej na szerszą skalę katechezy rodzin, a to, co bywa utożsamiane z taką katechezą, to działalność grup, ruchów i stowarzyszeń religijnych pracujących dla rozwoju życia duchowego rodzin. Próbuąc odpowiedzieć na pytanie, czym jest katecheza rodzinna, autor dokonał analizy wypowiedzi Magisterium, mówiących o rodzinie, jako pierwszym i podstawowym środowisku, w którym realizuje się proces katechizowania, mający doprowadzić do rozwoju wiary. Doszedł do wniosku, iż obie te formy jak dotąd nie rozwinęły się w Kościele na terenie Polski, stanowiąc nadal poważne wyzwanie dla pracy duszpasterskiej. Głęboko przemyślana i doskonale uzasadniona myśl autora stanowi ważny głos skierowany do wszystkich, którym leży na sercu dobro rodziny i Kościoła w Polsce.

W następnym artykule, zatytułowanym *Wybrane aspekty katechezy rodzinnej*, a przygotowanym przez ks. Józefa Stalę, znajdziemy filozoficzno-teologiczne spojrzenie na zagadnienie katechezy rodzinnej. Punktem wyjścia rozważań było podanie głównych negatywnych rysów współczesnej cywilizacji. Miejszem, gdzie dokonuje się ten negatywny proces jest (obok wielu innych miejsc) niestety także często rodzina. Tymczasem w rodzinie osoba powinna przyswoić sobie prawdę o rzeczywistości. Mimo wszystkich niekorzystnych tendencji rodzina pozostanie zawsze miejscem, w którym miłość Boga jest przyjmowana przez ludzi najłatwiej. Aby wszakże człowiek nie stał się „niewolnikiem świata” w rodzinie właśnie powinien przyswoić sobie postawę uznania poczwórnego prymatu: etyki nad techniką, osoby przed rzeczą, ducha nad materią i miłosierdzia przed sprawiedliwością. Winien zawsze bardziej cenić to, kim jest, niż to, co posiada. Podstawą musi być dla niego trwałe uświadamianie sobie, iż tylko odniesienie całościowo pojętego bytu do Boga i Jego transcendencji pozwala odnaleźć właściwy cel oraz sens egzystencji każdej osoby. W sumieniu (jeżeli jest ono „zdrowe”) dokonuje się wybór, a jest to wybór prawdy. Wybierając prawdę, realizujemy naszą wolność i otwieramy się tym samym na Byt transcendentny. Z tego wynika, że wskazywanie na Chrystusa jest podstawowym i najważniejszym zadaniem katechezy rodzinnej.

Ks. Stanisław Dziekoński w artykule *Funkcje katechezy w wychowawczym posłannictwie rodziny chrześcijańskiej* próbuje odpowiedzieć na trzy pytania, dotyczące istotnych funkcji wszelkiej katechezy, źródeł funkcji katechetycznych rodziny oraz stopnia partycypacji rodziny w podstawowych funkcjach katechezy. Odpowiedzi oparł na analizie dokumentów Kościoła, co pozwoliło na wyodręb-

nienie czterech funkcji katechezy: wychowawczej, nauczania, inicjacyjnej oraz ewangelizacyjnej. Funkcja wychowania realizowana w katechezie rodzinnej winna opierać się na tych samych zasadach, na których opiera się nowoczesne wychowanie w ogóle (wspomagająca i służebna rola wychowawcy, dążenie do rozwinięcia u wychowanka zdolności do podejmowania właściwych decyzji, rozwijanie współpracy wychowanka z wychowawcą oraz dążenie do uczynienia wychowania procesem integralnym). Funkcja nauczania rozumiana być musi biblijnie i szeroko (celem jest nie tylko przyswojenie określonej wiedzy, ale przede wszystkim uzyskanie umiejętności podejmowania decyzji na gruncie wyznawanej wiary, a także znajdowania odpowiedzi na religijne pytania własnej egzystencji). Funkcja inicjacji to doprowadzenie osoby do aktywnego uczestniczenia w życiu wiary oraz w życiu wspólnoty wierzących. Naturalne źródło praw i obowiązków katechetycznych rodziny chrześcijańskiej tkwi w prawie rodziców do wychowania swoich dzieci – jest to prawo nienaruszalne i niezbywalne.

W kolejnym artykule, zatytułowanym *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny jako wzór katechezy rodzinnej* ks. Jerzego Bajdy, podana jest wnikliwa refleksja dotycząca *Listu do dzieci* Jana Pawła II (13 grudnia 1994), przy czym jest to spojrzenie na tę kwestię przez pryzmat zagadnienia katechezy rodzinnej. Podstawą rozważań jest zasygnalizowana faktyczna komplementarność wszystkich dokumentów papieskich powstałych w kontekście Roku Rodziny. Oznacza to m.in., iż omawiany dokument winien być rozpatrywany w teologicznej perspektywie *Listu do rodzin*. Spojrzenie takie podkreśla znaczenie modlitwy dla kształtowania katechezy rodzinnej. To w modlitwie rodzina konstituuje się teologicznie i liturgicznie. Rola modlitwy w rodzinie ujawnia wymiar mistyczny jej istnienia. Analizując strukturę *Listu do dzieci* autor wskazał na schemat nauczania papieskiego. Punktem wyjścia stało się Dzieciątko Jezus, które przyszło na świat w Świętej Rodzinie. Następnie omawiany autor przypomina, iż Ojciec Święty uświadamia czytelnikom mistyczną analogię ziemskiego bytowania Świętej Rodziny, dzielnego z trudnym niejednokrotnie życiem rodzin wszystkich czasów. Jest to poziom pierwszy nauczania papieskiego. Poziom drugi odwołuje się do teologicznej koncepcji dzieciństwa, mającej swój wzorzec w dzieciństwie Chrystusa. Człowiek ma za zadanie stawać się dzieckiem Bożym. Trzecim poziomem owego nauczania jest ukazanie płaszczyzny sakramentalnej. Eucharystia, która jest sakramentem Komunii Osób Boskich, stanowi dar dla rodzin będących podmiotem miłości, która jest narzędziem budowania komunii wśród osób ludzkich. Dlatego katecheza rodzinna prowadzi zawsze do Eucharystii i do modlitwy. Głęboka, teologiczna treść artykułu znakomicie ułatwia lepsze zrozumienie nauczania papieskiego w całym jego bogactwie.

Tekst zatytułowany *Zadania duszpasterstwa rodzin w świetle adhortacji „Familiaris consortio”* autorstwa bpa Józefa Gucwy, zwraca szczególną uwagę na potrzebę troski duszpasterskiej o rodzinę, która stanowi pierwszy i niezastąpiony ośrodek wiary i ewangelizacji. Autor wskazał za Janem Pawłem II na reguły dusz-

pasterstwa rodzin: na zasadę pierwszoplanowości obejmującej opieką rodzinną; zasadę uniwersalizmu, ogarniającą swym zasięgiem wszystkie rodziny; zasadę progresywności, skupiającą się na rozwoju i towarzyszeniu Kościoła rodzinie; zasadę działania pozytywnego, kształtującą właściwy model rodziny katolickiej, odpornej na wszelkie deformacje; zasadę informacji i formacji, skupiającą się na uświęcaniu rodzin; zasadę współpracy laikatu z duszpasterzami dla autentycznego budowania królestwa Bożego. Następnym ważnym komponentem jest przedstawienie zadań duszpasterstwa rodzin, sprecyzowanych przez papieża. Należy także uwzględnić prowadzenie poradnictwa rodzinnego, zajmującego się opieką nad godnym i pełnym przeżywaniem małżeństwa. Autor w końcowej fazie swego opracowania wskazał na struktury, a także na pracowników duszpasterstwa rodzin, zaznaczając ich wielką rolę oraz odpowiedzialność, jaką ponoszą za rodziny.

W artykule opatrzonym tytułem *Zasady i prawa życia rodzinnego w ustawodawstwie i nauce Kościoła*, ks. Janusza Gręźlikowskiego, został ukazany status prawny rodziny. Autor zwrócił uwagę na potrzebę przygotowania *Kodeksu Prawa Rodzinnego*, gwarantującego rodzinom odpowiednie ich traktowanie, oraz wskazał na wysiłki papieża i Stolicy Apostolskiej na drodze troski prawnej o rodzinę. Poruszył kwestię wartości i godności ludzkiej, wynikającej z aktu stworzenia ludzi na obraz Boży, jak też sprawę istoty małżeństwa w świetle sakramentalno-prawno-kanonicznym. Autor sprecyzował znaczenie powołania małżeńskiego oraz zadania stojące przed małżeństwem, co podkreślał wyraźnie Jan Paweł II. Zauważył też potrzebę dopracowania konstytucyjnego pojęcia rodziny chrześcijańskiej, którego jest niestety brak, co nie wyklucza szerokiej uwagi poświęconej trosce o rodzinę, przejawiającej się w różnych dokumentach Kościoła. Dla przejrzystego wskazania oraz zabezpieczenia praw rodziny Stolica Apostolska wydała Kartę Praw Rodziny, zaadresowaną do wszystkich struktur społeczno-politycznych oraz do każdego człowieka dobrej woli. Jest w niej zawarty wzorcowy model rodziny i jej prawa wraz z obowiązkami.

W artykule *Poszukiwanie współczesnych modeli katechezy dorosłych* Hermana Lombaertsza został podjęty ważny problem konieczności dalszej formacji dojrzałych chrześcijan. Autor odwołał się do Soboru Watykańskiego II, który zajął się poważnie potrzebą katechezy dla pełnoletnich członków Kościoła. Wskazał na współczesne modele katechezy dorosłych, proponując ich zastosowanie. Do tych modeli zaliczają się trzy opracowane przez francuskiego pedagoga Marcela Lesne: model przekazu i transmisji, oparty na relacji nauczyciel–uczeń lub nadawca–odbiorca; model skoncentrowania na osobie; model „odpowiedni”, wiążący się z autentycznym wyznawaniem wiary w konkretnej rzeczywistości społecznej. Inne podane wzorce andragogicznego katechizowania to: model dydaktyczny, uznający dojrzałego człowieka za autora własnego procesu uczenia się oraz model dysonansu, objawiający się w rozdzwisku, niespójności, przeciwieństwie, przeszkodzie, zakłóceniu w istniejącej harmonii myślenia i działania, aby osiągnąć nowy poziom wiary i życia. Autor podkreślił, iż nie należy liczyć na jeden uniwersalny model katechezy dorosłych dla wszystkich, lecz trzeba czerpać ze skarbnicy różnych metod.

Ks. Józef Stala w artykule *Katecheza rodzinna zadaniem i nadzieją Kościoła* poruszył sprawę odpowiedzialności rodzin za wychowanie w wierze ku dojrzałości chrześcijańskiej. W pierwszej części artykułu została zaprezentowana panorama, rys historyczny wychowania i katechezy w rodzinie aż do Soboru Watykańskiego II. Od czasów Soboru Watykańskiego II zostało bowiem na nowo dowartościowane środowisko kościelnej wspólnoty rodzinnej jako pierwotnego źródła wiary. W dalszej części podjęta jest próba określenia katechezy rodzinnej jako procesu ciągłego, systematycznego i spójnego wychowywania w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych przez całą egzystencję ziemską w środowisku Kościoła domowego. Członkowie rodziny, poprzez wzajemną katechizację, zmierzają ku świętości, wyrażającej się w kształtowaniu autentycznych postaw wiary przeżywanej w codzienności.

Elżbieta Osewska w artykule *Przemiany katechezy rodzinnej w Polsce w latach 1986–1999*, zamykającym pierwszą część książki, wskazuje na tło zmniejszania się liczby małżeństw, na systematyczny spadek urodzeń, na upowszechnienie się wzorca rodziny małodziejnej, na kryzys moralno-społeczno-ekonomiczny oraz na powszechne bezrobocie i ubożenie społeczne. Po 1989 roku w Polsce nastąpiło osłabienie wiary, a z drugiej strony dokonało się wzmocnienie jej u osób przynależących do grup religijnych, uczestniczących w spotkaniach katechetycznych, czytających książki i czasopisma religijne, oglądających i słuchających stacji katolickich, uczestniczących w katechezie dorosłych. Autorka podkreśla także kształtowanie i rozwój modlitwy dziecka, następujące przy pełnym zaangażowaniu rodziców. Kolejną kwestią jest wychowanie liturgiczne przejawiające się we wspólnym przeżywaniu niedziel i dni świątecznych, gdyż życie rodzinne składa się ze zwykłych, powszednich wydarzeń tworzących katechezę codzienności. Istotny wpływ na wychowanie religijne dziecka ma jego obecność w kościele. Wzrost życia religijnego dziecka zależy przede wszystkim od przykładu rodziców. Mimo przemian, jakie dokonały się u nas, rodzina nadal realizuje funkcję katechetyczną, jednak potrzebuje wsparcia ze strony wspólnoty eklesjalnej. Nie można rodzinie narzucać jednego modelu katechezy, lecz trzeba czerpać z wielości rozwiązań, wybierając właściwe w danych warunkach.

Drugą część książki otwiera artykuł zatytułowany *Rodzina i jej powinności w pouczeniach Listu do Kolosan 3, 18–4, 6* ks. Jana Łacha. Przedstawia on przepisy zwane „tablicami domowymi” bądź „kodeksem domowym rodzin chrześcijańskich”. Przepisy te odróżniają się od praw, którymi kierują się większe grupy społeczne. Podstawą naprawy zła w świecie jest stopniowa stabilizacja dobra, mająca swój początek w najmniejszej wspólnotie społecznej. Uświadomienie wzajemnych relacji rodzinnych, które ostatecznie powinny ukierunkować wszystkich jej członków w stronę Tego, „który jest w niebie”, podsuwa kwestię znaczenia modlitwy, którą można nazwać „regularnym oddychaniem”. W modlitwie i apostołskim działaniu można dostrzec istotę prawidłowego działania rodziny.

Artykuł o tytule *Dzieci wiosną rodziny Kościoła* autorstwa ks. Jerzego Buxakowskiego rozpatrywany jest w świetle samego źródła, jakim jest Pismo Święte

Starego i Nowego Testamentu. Aspekt związany z problemem tzw. wychowania bezstresowego nasuwa analogię do wiosny budzącej się do życia, a to dlatego, że młody człowiek potrzebuje „ograniczeń”, pewnej „otoczki”, która stanowi osłonę przed tym, co może spowodować obumarcie istotnych elementów rozwojowych. Podobnie rzecz ma się z rośliną na wiosnę, narażoną niejednokrotnie na działanie niesprzyjających warunków pogodowych, pod wpływem których traci swoje zabezpieczenia i ulega destrukcji. Stawianie rozsądnych wymagań, podsypane odpowiednią ilością „pokarmu”, doprowadzi do pojawienia się „Nadziei Przyszłości”. Niestety jej negacją są pojawiające się stwierdzenia typu „ta dzisiejsza młodzież”, które zawierają w sobie pesymizm. Młody człowiek tymczasem potrzebuje afirmacji pozytywnego myślenia i trzeźwego spojrzenia na świat, a starsze pokolenie niejednokrotnie nie pomaga mu w tym względzie. Dlatego ukierunkowanie na obrazy ewangeliczne i ich bohaterów rodzi właściwe wyzwanie.

W artykule o. Andrzeja Potockiego, zatytułowanym *Katecheza rodzinna przygotowaniem młodego pokolenia do założenia katolickiej rodziny*, został podkreślony obowiązek rodziców dotyczący kwestii wychowania dzieci, regulowany przez międzynarodowe akty prawne, ustawodawstwo polskie i dokumenty kościelne. Rodzina oparta na mocnym fundamencie, jakim jest sakrament małżeństwa, analogicznie do miłości Chrystusa i Kościoła, mająca na uwadze swoją rolę pomocniczą w przekazie wartości (ostateczna inicjatywa bowiem należy do Boga), musi sobie uświadomić powagę swojego stanowiska w całokształcie ustosunkowania się do „znaków czasu”. Głównym problemem aksjologicznym jest wychowanie w sferze seksualnej, przy czym podkreślić należy, iż powinno się ono dokonywać właśnie w rodzinie, w której niejednokrotnie brakuje jasności, subtelności w podejmowaniu tej tematyki lub wprost ucieka się od niej, uznając ją za zbyt wstydliwą bądź nieodpowiednią. Przekazywanie wiedzy na ten temat zrzuca się często na nauczycieli i wychowawców, podczas gdy szkoła powinna być wtórnym w stosunku do rodziny środowiskiem zabierania głosu w kwestiach dotyczących takiej sfery.

W kolejnym artykule, noszącym tytuł *Rodzina środowiskiem katechezy*, ks. Czesław Murawski wskazuje na cztery zadania, jakie powinny być spełniane przez rodzinę: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa, udział w życiu oraz misji Kościoła. Ich realizacja rodzi nadzieję na odrodzenie się społeczeństwa. Mając na uwadze fakt, że rodzina to domowy Kościół uświęcony przez samego Chrystusa, kwestią jak najbardziej naturalną winno być jej życie słowem Bożym. Dlatego rodzina nosi miano szkoły ewangelizacji, która – karmiona owocami Eucharystii – jest zdolna wychodzić naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata. Sakrament miłości uzdalnia rodzinę chrześcijańską do tworzenia domowego sanktuarium, w obrębie którego mała wspólnota przygotowuje się na przeżywanie innych sakramentów, czy w ogóle misterium Kościoła oraz całego otoczenia, poprzez modlitwę, prawidłową postawę rodziców, tworzenie wspólnoty i swego rodzaju komunii.

Ks. Władysław Szewczyk w artykule *Wychowywać czy uczyć asertywności* zwrócił uwagę na pozytyw i negatyw omówionego wyżej zjawiska. Samo pojęcie bowiem dotyczy obrony i realizacji własnych praw przy równoczesnym poszanowaniu praw innych osób. Ma to oczywiście swoje dobre strony w postaci umiejętności odmawiania, mówienia „nie”, wyrażania własnych życzeń i uczuć. Z drugiej strony łatwo zauważyć zagrożenia ujawniające egocentryczność. Tymczasem, gdzie jest miejsce na miłość bliźniego, otwarcie na drugiego człowieka, gdzie jego prawa, gdzie wspólne dobro? Oznacza to poważne wyzwanie, które nie dopuszcza innej możliwości, jak tylko afirmowanie prawa miłości Boga i bliźniego.

Ks. Antoni Żurek w artykule *Święci synowie świętych matek – chrześcijańskie wychowanie w starożytności chrześcijańskiej* zauważył, iż celem wychowania w Grecji czy w Rzymie było uformowanie człowieka wszechstronnie rozwiniętego. Słowo *paideia* zakładało rozwój fizyczny, umysłowy, moralny człowieka. Harmonia rozwojowa zakładała równowagę tych trzech życiowych sfer. Z drugiej zaś strony istniała afirmacja strony moralnej człowieka. Widoczne jest to np. w postaciach św. Bazylego Wielkiego, św. Jana Chryzostoma i św. Augustyna, których sytuacja rodzinna została w artykule przedstawiona. Praktyczne oparcie na chrześcijańskich zasadach egzystencjalnych rodzi konsekwencje objawiające się w postaci świadectwa życia.

Ks. Janusz Królikowski w artykule *Chrystus przeżywany wciąż na nowo, czyli jakiego świadectwa potrzebuje chrześcijaństwo* (ostatni w drugiej części) dokonał przeglądu pojęcia „świadectwo”. Pojęcie to przeanalizował, wychodząc od etymologii słowa i przedstawiając jego istotę. Sobór Watykański II przełożył rozpatrywany problem na aspekt praktyczny, a mianowicie na zaangażowanie duchowe. Na przestrzeni dziejów „świadek” był postrzegany pierwotnie jako ten, który udziela informacji. W II wieku po Chrystusie formą świadectwa było przelanie krwi, które oznaczało najwyższy stopień bycia świadkiem. Literatura prawnicza wszystkich czasów starała się nadać świadectwu wymiar jurydyczny. Platon widział je jako ciepło aksjologiczne przesyczone personalizmem. Arystoteles z kolei wprowadził w kwestii świadectwa rozróżnienie między świadkami faktów i świadkami ocen moralnych. Sokrates wcielił ideał filozofa jako świadka. Wkraczając na teren teologii, należy dokonać dalszego rozróżnienia pomiędzy świadectwem relacjonowanym z punktu widzenia Boga filozofów, a także Boga narodu żydowskiego. Charakterystyczny dla Boga filozofów jest przedmiot świadectwa – idea (pokrycie z jego treścią). W drugim przypadku przedmiotem są misteria, występuje więc brak pokrycia świadectwa z jego treścią, czyli jego istotą jest wybranie przez siłę niezależną od człowieka. Z chrześcijańskiego punktu widzenia obowiązek wypływający ze świadectwa i obowiązek świadczenia doprowadzają do etapu, w którym świadectwo przenika codzienność. Można w związku z tym określić świadectwo jako osobistą lekcję eksperymentalnej drogi człowieka poszukującego Boga.

Przedstawiona zawartość publikacji precyzuje podstawy oraz trudności i problemy, jakie są do przezwyciężenia na dalszym etapie uprawiania katechezy rodzinnej. Całość książki odzwierciedla interesujące kompendium wiedzy dla zainteresowanych poruszaną tematyką. Ujęte zagadnienia zarysowują doskonale pole do dalszych pogłębionych badań oraz bardziej szczegółowych monografii, zajmujących się wyżej omówionymi tematami. Dzięki różnorodności specjalistów, którzy zaprezentowali swoje stanowiska i opinie, książka nie przedstawia omawianych treści w sposób jednostronny i zawężony do sztywnego wykładu naukowego, lecz ukazuje zagadnienia w sposób przystępny i zrozumiały dla szerokiego kręgu odbiorców. Omawiana praca jest następnym wielkim krokiem naprzód, ku wyjściu do rodzin z konkretną pomocą, jaką daje refleksja o katechezie rodzinnej. Wywody autorów są precyzyjne, przejrzyste i ciekawe. Napisane są komunikatywnym językiem i zachęcają do dalszego zgłębiania omawianych tez. Całość pracy oddaje bogactwo różnych aspektów wiążących się z procesem katechezy rodzinnej na przestrzeni dziejów Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem czasów współczesnych oraz wielości modeli katechetycznych proponowanych środowiskom rodzinnym.

Ks. Andrzej Żądło

Adolphe Gesché, *Chrystus*, przeł. Agnieszka Kuryś, W drodze, Poznań 2005, ss. 278, ISBN 83-7033-526-8.

Publikację o powyższym tytule wydało w języku polskim Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze” w roku 2005. Choć minęło już kilka lat od jej ukazania się w druku, to ze względu na nowe podejście do dyskursu teologicznego oraz – jak oceniam – wysoką wartość merytoryczną zaprezentowanej chrystologii i antropologii teologalnej, warto raz jeszcze o niej przypomnieć (tym razem przez biblistę), szerokiemu gronu polskich czytelników, z tego mianowicie powodu, że Adolphe Gesché swój wykład głęboko osadza w bogatym już dorobku naukowym egzegezy narracyjnej. Obecnie egzegeza narracyjna z dużym powodzeniem stosowana jest również przez biblistów polskich w badaniach tekstów biblijnych, zwłaszcza Ewangelii. Papieska Komisja Biblijna w dokumencie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* zachęca do jej stosowania, zwracając uwagę na korzyści, jakie wnosi ona do katolickiej egzegezy (Pallotinum 1994, s. 36 n.).

Niniejsza publikacja, zgodnie z intencją autora przedstawioną we wprowadzeniu, ma na celu zaproponowanie nowego sposobu mówienia o Bogu, człowieku i o związku między nimi we współczesnym dyskursie chrystologicznym (odwołując się właśnie do osiągnięć egzegezy narracyjnej). Cel